

Więści z Szóli

Firmowy magazyn internetowy Polskiej Grupy Górniczej S.A.
marzec 2026



W numerze m.in.:

- » Była kopalnia - będzie kolej
- » Spotkanie z samorządami
- » Koncesja na produkcję wojskową
- » Nowy model transportu urobku w KWK ROW
- » Przedstawiciele PGG S.A. na 35. Szkole Eksploatacji Podziemnej
- » Przyszłość terenów po kopalni Wujek



1 kwietnia 2026 r. – początek transformacji

➡ Czas trwania: ok. 4 lata

➡ Zakres prac: likwidacja i zabezpieczenie 27,5 km wyrobisk, ochrona sąsiednich kopalń (woda, gaz, pożary).

➡ Przekazanie 29 obiektów miastu Katowice (m.in. wieże szybowe, łaźnie, warsztaty), rekultywacja i rewitalizacja terenów.

Dla pracowników:

- możliwość skorzystania z pakietów ostonowych (urlopy górnicze, urlopy dla przeróbki mechanicznej węgla, jednorazowe odprawy pieniężne (JOP),
- praca przy likwidacji,
- alokacje.



ZDJĘCIA: BOŻENA SIEJA

FOT.: PIOTR SIMON



Z okazji Świąt Wielkanocnych
życzymy samych radosnych
i szczęśliwych chwil.

Niech ten świąteczny czas
będzie czasem miłości, nadziei
i wzajemnej życzliwości.

Zarząd i Rada Nadzorcza
Polskiej Grupy Górniczej S.A.

Firmowy magazyn internetowy Polskiej Grupy Górniczej S.A.

Redaguje zespół Biura Public Relations i Komunikacji:

Bożena Sieja, Elżbieta Gałuszka, Helena Rajter, Tomasz Głogowski, Witold Gałazka.

Dyrektor Biura: Ewa Grudniok.

Redaktor naczelny, skład: Bożena Sieja (b.sieja@pgg.pl)

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Wykorzystywanie materiałów i publikowanie reklam opracowanych przez Wydawcę
wyłącznie za zgodą Redakcji.

Artykułów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Zdjęcie na okładce: Kamil Peszat

Wieści
z Szol

Była kopalnia – będzie kolej



Teren po dawnym szybie Bojków stał się własnością Kolei Śląskich. Zielona transformacja przemysłowych terenów w Gliwicach to wspólna podróż władz województwa, regionalnego przewoźnika i Polskiej Grupy Górniczej w stronę nowoczesnej regionalnej kolei. Centrum Serwisowe Kolei Śląskich to przełomowy w Polsce projekt odpowiedzialnej i kompleksowej transformacji regionu.

Po kilkunastu miesiącach przygotowywania dokumentów, analiz i negocjacji, zarządy Kolei Śląskich i Polskiej Grupy Górniczej potwierdziły 18 marca 2026 r. transakcję mającą wielkie znaczenie dla transformacji województwa śląskiego.

– Inwestycje w infrastrukturę kolejową i systematyczne zwiększanie efektywności transportu mają kluczowe znaczenie dla polskiej gospodarki. Podobnie jak mądra, odpowiedzialna transformacja Śląska. Taka, która wspiera powstawanie nowych miejsc pracy i rozwój gospodarczy regionu – mówi **Andrzej Domański, minister finansów.**



Ważna transformacja

– To jeden z najważniejszych projektów transformacyjnych realizowanych dziś

na Śląsku. Pokazuje, że zmiana może być dobrze zaplanowana, odpowiedzialna i korzystna dla mieszkańców regionu. Z jednej strony – dzięki funduszom unijnym – przywracamy do życia teren pogórnicy, z drugiej – tworzymy warunki dla rozwoju nowoczesnego transportu publicznego i nowe miejsca pracy. Właśnie w taki sposób powinna przebiegać transformacja województwa śląskiego – konsekwentnie, we współpracy wielu podmiotów i z myślą o przyszłości regionu – mówi **Wojciech Saługa, marszałek Województwa Śląskiego.**

– To wielka szansa dla Bojkowa i dla terenu, który już wkrótce całkowicie zmieni swoje przeznaczenie i zyska nowe życie. Jako gliwiczanka i prezydentka z dużą satysfakcją wspieram projekt budowy nowoczesnej bazy dla taboru Kolei Ślą-



skich na terenie dawnego szybu w gliwickiej dzielnicy Bojków. To miejsce staje się dziś symbolem udanej transformacji i nowoczesnego rozwoju miasta. Inwestycja przyniesie wiele korzyści – wesprze rozwój ekologicznego transportu, powstaną nowe miejsca pracy, również dla osób związanych dotąd z górnictwem. Dajemy wyraźny sygnał, że potrafimy odpowiedzialnie reagować na zmiany gospodarcze – dodaje **Katarzyna Kuczyńska-Budka, prezydentka Gliwic.**



Nowym właścicielem części terenu po dawnym szybie Bojków w Gliwicach są Koleje Śląskie. Za dwie działki w Gliwicach o łącznej powierzchni ponad 6 hektarów, regionalny przewoźnik zapłaci górniczej spółce 17,5 mln zł. To w tym miejscu, przy Bojkowskiej 39, powstanie Centrum Serwisowe Kolei Śląskich.

ZDJĘCIA: KAMIL PESZAT

– Długa droga za nami – ale jestem pewien, że teraz szybko ten pociąg przyspieszy. Inicjowaliśmy ten projekt wspólnie z prezesem Krzysztofem Klimoszem w czasie, gdy zarządzał PGG. Jego realizacja oznacza nie tylko wzmocnienie potencjału naszego regionalnego przewoźnika, ale także poprawę jakości transportu publicznego dla mieszkańców województwa oraz „drugie życie” Bojkowa i pracowników kopalni Sośnica. Wszyscy byliśmy więc bardzo zdeterminowani, by doprowadzić go do końca i jestem dumny, że dziś te plany się realizują – mówi **Leszek Pietraszek, wicemarszałek Województwa Śląskiego**.

Europejskie miliony

Budowa nowej hali ma kosztować 151 mln zł. Znaczna część pieniędzy na inwestycję będzie pochodzić z funduszy spółki, ale Koleje Śląskie starają się o 16 mln euro dofinansowania z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Wniosek w tej sprawie jest już prawie gotowy.



– Już wkrótce ogłosimy przetarg na budowę hali według modelu „zaprojektuj i wybuduj”. Po wyłonieniu wykonawcy, zwołanie na budowę, tak by od końca 2028 roku nasze pojazdy mogły być w niej obsługiwane. To niezwykle ważne dla mieszkańców naszego regionu, że rozpoczynamy inwestycję na terenie wciąż czynnej kopalni, a Centrum Serwisowe otworzy się zanim kopalnia przestanie funkcjonować. Takie działanie umożliwi wykorzystanie wielkiego kapitału, jakim są pracownicy spółki górniczej, którzy otrzymają szansę na nowe życiowe wyzwanie – miejsce pracy w nowej branży jeszcze przed zamknięciem kopalni – mówi **Krzysztof Klimosz, prezes Kolei Śląskich**.

Centrum Serwisowe Kolei Śląskich będzie nowoczesnym, ekologicznym kompleksem. Część energii elektrycznej będzie pozyskiwać z instalacji fotowoltaicznych, deszczówkę wykorzysta z kolei do utrzymania terenu i oczyści wodę wykorzystywaną do mycia pojazdów. Sama hala będzie miała 9,5 tys. m kw, czyli tyle, ile 1,5 boiska piłkarskiego. Oprócz części warsztatowej, wybudowane zostaną magazyny, pomieszczenia administracyjne, zaplecza socjalne i parkingi dla dostawców oraz pracowników. Na kilkuhektarowej działce powstanie również zespół torów służących do napraw, ale i „parkowania” pociągów. Gliwicka inwestycja nie tylko pozwoli serwisowo-

wać stale powiększający się tabor Kolei Śląskich, ale również skrócić czas napraw i zaoszczędzić na kosztach wymaganych przeglądów technicznych pociągów. A do tego zaoferować takie usługi innym przewoźnikom. Służyć będą



do tego m. in. sześć wewnętrznych torów w hali, myjnia, tokarka podtorowa, podnośniki, zapadnie i suwnice.

Kolej na górników

Centrum Serwisowe Kolei Śląskich ma być gotowe do końca 2028 roku. Pracę znajdzie w nim nawet 150 osób. Między innymi pracownicy odchodzący z Polskiej Grupy Górniczej. To efekt zawartej kilka miesięcy temu, pierwszej w Polsce umowy publicznych spółek zakładającej przekwalifikowanie pracowników górniczej spółki.

– Ten projekt to nowe życie Bojkowa – na dodatek stabilne i długie życie. Teren, który do tej pory służył kopalni, będzie wykorzystany bardziej efektywnie. Co dla mnie jako prezesa Polskiej Grupy Górniczej bardzo ważne, otwiera to naszym pracownikom realną perspektywę dalszego rozwoju zawodowego. Zmiany zachodzące w branży i transformacja sektora górniczego muszą być prowadzone odpowiedzialnie i przemyślanie. Ten projekt jest właśnie taki i chciałbym byśmy podobnych projektów z wykorzystaniem terenów pogórniczych realizowali znacznie więcej – mówi **Łukasz Deja, prezes Polskiej Grupy Górniczej**.

Wielkie zakupy

Nowe centrum serwisowe jest potrzebne, bo w ciągu najbliższych lat Koleje Śląskie dwukrotnie powiększą swój tabor. Jedna trzecia z 35 zamówionych wspólnie przez spółkę i samorząd województwa nowych Impulsów 2 już jeździ po torach województwa śląskiego. Do zakupu kolejnych nowoczesnych pojazdów szykuje się również (wspólnie z Województwem) Górniośląsko-Zagłębiowska Metropolia.

Jednocześnie trwa rozbudowa hali Kolei Śląskich przy ul. Raciborskiej w Katowicach. Już za dwa miesiące, w powiększonym, kosztem 48 mln zł, zapleczu technicznym, pracownicy będą dbać o kolejowe

pojazdy m.in. przy pomocy nowej tokarki podtorowej czy całorocznej myjni.

PLK SA wyremontują linię

Budowa nowego Centrum Serwisowego Kolei Śląskich ma również ogromne znaczenie dla rewitalizacji Gliwic. Koleje Śląskie podpisały porozumienie z Polskimi Liniami Kolejowymi SA, na mocy którego zarządca infrastruktury kolejowej wyremontuje linię towarową nr 200 na odcinku od stacji Gliwice Sośnica do kopalni Sośnica.

– Finalizujemy rozmowy prowadzone mię-



dzy PLK SA a Kolejami Śląskimi dotyczące współpracy przy realizacji tej inwestycji. Wymiana toru na linii używanej dziś w przewozach towarowych pozwoli na zwiększenie prędkości pociągów i usprawnienie połączenia stacji Gliwice Sośnica z kopalnią. Rozpoczęcie zadania będzie możliwe pod warunkami ustalonymi z przewoźnikiem oraz po pozyskaniu środków finansowych – mówi **Maciej Kaczorek, członek zarządu Polskich Linii Kolejowych SA**.

Dzięki temu nie tylko nowa baza Kolei Śląskich zostanie połączona z linią Gliwice – Katowice. W przyszłości mogłyby kursować nią pociągi pasażerskie z mieszkańcami Bojkowa i pracownikami pobliskiej Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej na pokładach. Idąc dalej, umożliwiłoby uruchomienie nowego połączenia m. in. z Knurówem oraz rozwinięcie linii łączącej południe z północą miasta przez Gliwice Centrum do Łabęd.

– To będzie nowy wymiar kolei nie tylko dla mieszkańców Gliwic, ale też całej Górniośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii – podsumowuje **Krzysztof Klimosz, prezes Kolei Śląskich**.



Podsumowanie roku 2025

Podczas spotkania z dziennikarzami (9.02) zarząd Polskiej Grupy Górniczej podsumował rok 2025 oraz przedstawił najważniejsze plany i działania na 2026 rok.

Była mowa m.in. o sytuacji na światowych rynkach węgla i jej wpływie na polskie górnictwo, finansach, produkcji oraz wyzwaniach stojących przed spółką w tym roku.

Nowelizacja przepisów dotyczących funkcjonowania polskiego górnictwa była jednym z najważniejszych wydarzeń 2025 roku. PGG już w trakcie 2025 r. przygotowywała się do wdrożenia instrumentów ostonowych przewidzianych w projekcie nowelizowanej ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego. Jesienią ub. r. zostały uruchomione Punkty Konsultacyjne i ankiety, dzięki którym można było określić liczbę osób zainteresowanych jednorazowymi odprawami czy urlopami górniczymi/przeróbkarskimi.

– W tym roku szacujemy, że zredukujemy zatrudnienie o ok. 5 tysięcy osób. Większość skorzysta z programów dobrowolnych odejść (urlopy górnicze, jednorazowe odprawy pieniężne). Będzie to ponad 3,5 tys. osób. Pozostałe odejścia to głównie emerytury i zwolnienia – tłumaczył prezes zarządu, Łukasz Deja.

W 2025 roku PGG wydobyła 14,9 mln ton węgla. Ponad 80 proc. węgla trafia głównie do energetyki, ciepłownictwa i przemysłu. Blisko 11 proc. wydobywania to tzw. węgiel opałowy, którym nadal grzeje się blisko 3,3 mln gospodarstw domowych. Zarząd PGG podkreślił, że w ub. roku nastąpił gwałtowny spadek udziału węgla PGG w dostawach do ciepłowni i przemysłu (50 proc. rok do roku), energetyki zawodowej (37 proc. rok do roku) oraz w dostawach węgla opałowego (35 proc. rok do roku).

Przełożyło się to także na spadek przychodów spółki. W 2025 r. przychody wyniosły 7,1 mld zł, co stanowi



ZDJĘCIA: BOŻENA SIEJA

spadek rok do roku o 2,3 mld zł. Znacznie wyższe okazały się jednak koszty utrzymania wydobycia (OPEX) i inwestycje (CAPEX), które wyniosły 12,6 mld zł. Strata netto rzędu 5 mld zł musiała zostać pokryta tzw. dotacją do redukcji wydobycia z budżetu, a więc formą pomocy publicznej. Wiceprezes ds. finansowych Bartosz Kępa podkreślił, że i tak udało się tę stratę zmniejszyć rok do roku o 1,4 mld zł mimo spadku przychodów (0,5 mld zł), spadku cen (szacowany wpływ na wynik spółki 1,8 mld zł). Dodatkowo udało się obniżyć rok do roku wydatki o około 1,1 mld zł.

W 2025 r. spółka otrzymała z budżetu pomoc w wysokości 5,2 mld zł. Pełna kwota, jaką spółka potrzebowała, wynosiła 6 mld zł. Udało się ten budżet spiąć dzięki niewykorzystanym 0,8 mld zł dotacji jeszcze z 2024 r. Łączny poziom dopłat z budżetu państwa w 2026 r. wnioskowany przez spółkę wynosi 5,6 mld zł. – Poziom dopłat jest na tym samym poziomie co w 2025 r. mimo szacowanego spadku przychodów r/r o 1,5 mld zł i jest zgodny z aktualizacją wniosku notyfikacyjnego przekazanego do KE i zatwierdzonym planem przez Ministerstwo Przemysłu – mówił Bartosz Kępa, wiceprezes ds. finansowych.

Na początku roku została uruchomiona Platforma Projektowa prezentująca możliwe do realizacji projekty oraz formularze dla środowisk gospodarczych i naukowych poszukujących możliwości do nawiązania współpracy.



Podsumowanie roku 2025

Istotnym obszarem działań była również współpraca infrastrukturalna i logistyczna, w tym partnerstwo z Kolejami Śląskimi, które dotyczy zagospodarowania terenów przemysłowych oraz wykorzystania ich potencjału transportowego, a także porozumienie w sprawie przekwalifikowań dla górników, oferujące im pracę m.in. przy obsłudze i utrzymaniu taboru. Równolegle spółka współdziałała z Urzędem Wojewódzkim Pracy, doszkalając pracowników ds. kadrowych, by jeszcze skuteczniej mogli na co dzień dzielić się wiedzą o rynku pracy i instrumentach wsparcia dla pracowników.



Uzupełnieniem działań partnerskich było podpisanie porozumienia o strategicznej współpracy pomiędzy PGG a Polską Grupą Zbrojeniową, zakładającego wykorzystanie potencjału przemysłowego i infrastrukturalnego obu spółek. Współpraca ta otworzyła możliwości realizacji wspólnych projektów rozwojowych, wpisujących się w szersze działania na rzecz bezpieczeństwa państwa oraz transformacji regionów przemysłowych.



- W 2025 roku górnictwo ponownie znalazło się w centrum rozmowy o przyszłości polskiej energetyki – także na poziomie decyzji legislacyjnych, które wyznaczają ramy funkcjonowania całej branży na kolejne lata – Łukasz Deja, prezes PGG,

PGG w roku 2025

Wyniki Finansowe: Prognozowana strata netto za 2025 r. to 5 mld zł, czyli o 1,4 mld zł mniej niż w roku 2024

Zatrudnienie: Na koniec 2025 r. zatrudnionych było ok. 34 970 osób.

Planowane zmiany: Zarząd wskazał na konieczność dalszych cięć kosztów.

W 2026 r. planowane jest zakończenie działalności dwóch ruchów (Wujek i Bielszowice).

Sytuacja na rynku: Spółka potwierdziła kontynuację programu „Aktywny Klient 2026”, oferując rabaty na węgiel. Wprowadzono na rynek „Klasę Błękitny”

Wydobycie: 14,9 mln ton

Pomoc z budżetu państwa: 5,2 mld zł

Spotkanie z samorządami



W czwartek, 22 stycznia br. na terenie ruchu Ziemowit kopalni Piast-Ziemowit członkowie Zarządu Polskiej Grupy Górniczej oraz pracownicy spółki spotkali się z samorządowcami gmin, w których działają kopalnie Polskiej Grupy Górniczej. Rozmawiano o wzajemnej współpracy i drugim życiu terenów pogórniczych.

Podczas spotkania podsumowano współpracę w 2025 roku, ale przede wszystkim dyskutowano o planach, możliwościach współpracy, by tereny górnicze otrzymały „drugie życie”, o tym jak skutecznie przygotować je do nowych funkcji społeczno-gospodarczych po likwidacji kopalń oraz o problemach, z którymi czasem wspólnie z PGG mierzą się samorządy.

Polska Grupa Górnicza funkcjonuje w ramach Nowego Systemu Wsparcia, co oznacza konieczność szczególnej dyscypliny finansowej i pełnej przejrzystości działań.

Bartosz Kępa, wiceprezes ds. finansowych PGG S.A.



w kopalnianej Sali Tradycji Bartosz Kępa - wiceprezes ds. finansowych PGG S.A.

Zarząd Polskiej Grupy Górniczej przedstawił samorządowcom i partnerom regionalnym aktualną sytuację spółki. Mówiono m.in. o bieżącej kondycji PGG, zasadach funkcjonowania spółki w ramach Nowego Systemu Wsparcia, nowelizacji ustawy górniczej i tym, jak ona otwiera możliwości współpracy oraz o działaniach podejmowanych w związku z postępującą transformacją górnictwa.

W prezentacji zarządu PGG przedstawiono także przykłady działań podejmowanych przez spółkę m.in. umowy wspól-

pracy z Kolejami Śląskimi przy budowie nowoczesnej bazy taboru w Bojkowie przy kopalni Sośnica czy współpracy z miastem Katowice, GZM i samorządem Województwa dotyczącej współpracy przy zagospodarowaniu terenów po kopalni Wujek. Omówiono też projekt tzw. partnerstw PGG z gminami górniczymi, rozwijany od początku 2025 roku w celu przygotowania pomysłów na zagospodarowanie terenów pogórniczych.

Zależy nam na tym, aby rozmowy o przyszłym zagospodarowaniu terenów pogórniczych zaczęły się jak najwcześniej, a proces był prowadzony wspólnie z gminami oraz partnerami regionalnymi, by skrócić czas, w którym takie tereny będą zagospodarowywane.

Marek Skuza, wiceprezes ds. produkcji PGG S.A.



Przedstawiciele mniejszych gmin górniczych podkreślali, że znajdują się w znacznie trudniejszej sytuacji niż duże ośrodki. Wskazywali na ograniczone zasoby kadrowe, słabsze zaplecze projektowe oraz mniejsze możliwości finansowe. To sprawia, że szczególnie dużą wagę muszą przykładать do efektywnego i przemyślanego wydatkowania środków, które do nich trafiają.

– Dlatego z zadowoleniem przyjmujemy propozycję tworzenia zespołów roboczych. Już pół roku temu zgłosiliśmy się do jednego z nich, bo zależy nam na planowaniu przyszłości kopalni i ruchów wydobywczych z odpowiednim wyprzedzeniem – mówił Marcin Połomski – burmistrz miasta Rydułtowy.

O roli współpracy i konieczności rozwiązywania problemów ważnych dla mieszkańców miast i gmin mówili także inni samorządowcy m.in. z Bierunia czy Łazisk Górnych.

Zależy nam na tym, aby ludzie mogli zostać w regionie, mieli pracę na miejscu i nie byli zmuszeni do wyjazdów. Dlatego tak ważne jest, by planowanie przyszłości terenów pogórnich odbywało się wspólnie i z wyprzedzeniem.

Leszek Pietraszek, Wicemarszałek Województwa Śląskiego



Wicemarszałek Województwa Śląskiego Leszek Pietraszek podkreślił znaczenie wspólnego planowania przyszłości terenów pogórnich, zwłaszcza z myślą o mniejszych miejscowościach oraz konieczność sprawnego i terminowego wykorzystania

środków przeznaczonych na transformację regionu. Zwrócił również uwagę na prace nad nowymi, bardziej elastycznymi instrumentami finansowymi oraz rozwiązaniami rynku pracy, które mają pomóc gminom i pracownikom górnictwa w bezpiecznym przejściu przez proces transformacji.

Marszałek Pietraszek nawiązał też do inicjatywy Polskiej Grupy Górniczej i Kolei Śląskich, oferującej nowe miejsca pracy dla osób odchodzących z górnictwa, która odbiła się bardzo szerokim i pozytywnym echem.

– W związku z tym Wojewódzki Urząd Pracy pracuje nad rozwiązaniami, które pozwolą lepiej skoordynować potrzeby rynku pracy m.in. zapotrzebowanie na kierowców autobusów czy inne zawody deficytowe – z osobami odchodzącymi z górnictwa. Chodzi o stworzenie mechanizmu, w którym pośrodku znajdzie się instytucja odpowiedzialna za szkolenia i szybkie przekazywanie informacji, tak aby

Ważne jest, żebyśmy mieli wspólną wizję tego, jakie tereny i w jakim trybie będą zagospodarowywane, i żebyśmy działali razem – samorządy, Polska Grupa Górnicza i instytucje rozwojowe – a nie każdy osobno.

Rafał Żelazny, prezes KSSE



cały proces był możliwie automatyczny i sprawny – dodał Leszek Pietraszek.

O potrzebie dostosowywania terenów do potrzeb inwestorów mówił Rafał Żelazny – prezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, zwracając uwagę na ograniczenia prawne, które uniemożliwiają strefom bezpośredni udział w zagospodarowaniu terenów pogórnich, a także na niepewność inwestorów związaną z zasadami pomocy publicznej. Podkreślał również, że w województwie śląskim coraz trudniej o duże, zwarte tereny inwestycyjne, co stanowi istotną barierę dla realizacji nowych projektów w gminach górniczych.

Do budowania nowej formuły transformacji zachęcał Tomasz Pietrzykowski – prof. Uniwersytetu Śląskiego, wice-

przewodniczący Rady Nadzorczej PGG S.A. Podkreślił także, że pierwszym warunkiem sprawiedliwej transformacji jest przedyskutowanie i zrozumienie decyzji w toku transformacji górnictwa. Nie mogą one nikogo zaskakiwać, musimy wiedzieć kto, co, kiedy i dlaczego zamierza zrobić.

Model transformacji, a właściwie likwidacji górnictwa, do którego przyzwyczailiśmy się przez 30 lat, czyli założenie, że udzielamy urlopów górniczych i odpraw, a ludzie mogą odejść i robić, co chcą, bez powrotu do górnictwa, jest na dzisiejsze czasy na pewno nieoptymalny (...) Musimy o własnych siłach zawczasu modyfikować ten model przy pomocy takich przedsięwzięć, jak partnerstwa PGG i gmin oraz innych interesariuszy.

Tomasz Pietrzykowski – prof. Uniwersytetu Śląskiego, wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej PGG S.A.



– Jestem bardzo zadowolony z dzisiejszego spotkania i mam nadzieję, że w przyszłości będą regularne, bo to dokładnie ta formuła, w której nikt przed nikim niczego nie ukrywa ani nie próbuje kolorować rzeczywistości. Z rzeczywistością musimy zmierzyć się, znajdując najlepsze dla wszystkich rozwiązania – ocenił prof. Tomasz Pietrzykowski.

Na zaproszenie zarządu PGG w spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych Województwa Śląskiego (wicemarszałek Leszek Pietraszek), Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii (wiceprzewodniczący GZM Maciej Biskupski), Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. (prezes Rafał Żelazny), nadzoru górniczego (wiceprezes WUG Aleksander Chowaniec), Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego (starosta Łukasz Odelga) oraz samorządowcy gmin górniczych: Kato-

Zależy nam na planowaniu przyszłości kopalni i ruchów wydobywczych z odpowiedzialnym wyprzedzeniem. W umowie społecznej daty są jeszcze odległe, ale doświadczenia – choćby tragiczny wypadek z 2024 roku w Bytomiu – pokazują, że te terminy mogą się bardzo szybko skrócić, my jako mieszkańcy i samorząd musimy być na to przygotowani.

Marcin Połomski, burmistrz miasta Rydułtowy



wic - wiceprezydent Waldemar Bojarun, Gliwice - wiceprezydent Agnieszka Dylewska, Rudy Śląskie - wiceprezydent Jacek Morek, Rybnika - wiceprezydent Wojciech Kiljańczyk, Bierunia

- burmistrz Sebastian Macioł, Łazisk Górnych - burmistrz Aleksander Wyrą i sekretarz miasta Elżbieta Piecha, Łędzin - burmistrz Marcin Majer, Radlina - burmistrz Zbigniew Podleśny, Rydułtowy - burmistrz Marcin Połomski. Polską Grupę Górniczą reprezentowali wiceprezesi spółki: Bartosz Kępa i Marek Skuza, dyrektor kopalni Piast-Ziemowit - Tomasz Kudłacik, Bogdan Wawro i Łukasz Łata - zastępca dyrektora Departamentu Kontrolingu Strategicznego w PGG, Miłkołaj Świat - dyrektor Biura Marketingu i Analiz oraz Ewa Grudniok - dyrektor Biura ds. Public Relations i Komunikacji w Polskiej Grupie Górniczej S.A.

Koncesja na produkcję wojskową

Polska Grupa Górnicza uzyskała od Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji koncesję na wytwarzanie i obrót materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym. To kolejny krok w projekcie transformacji spółki do której należy jeden ze specjalistycznych oddziałów PGG – bieruński Zakład Remontowo-Produkcyjny.



ZDJĘCIA: BOŻENA SIEJA

Koncesję wydano dla PGG S.A. na 50 lat, a miejscem wykonywania działalności o przeznaczeniu militarnym jest jeden z wydziałów produkcyjnych Zakładu Remontowo-Produkcyjnego, mieszczący się w Woli koło Pszczyny.

Uzyskanie koncesji było jednym z najważniejszych warunków we współpracy z Polską Grupą Zbrojeniową. Jesienią 2024 roku **Leszek Pietraszek** – ówczesny prezes górniczej spółki przedstawił transformacyjny pomysł wykorzystania wykwalfikowanej kadry i doskonale wyposażonych hal ZRP do produkcji na potrzeby obronności. Podpisano wówczas list intencyjny o współpracy. Proces ubiegania się PGG o niezbędną koncesję trwał ponad rok. Ścieżka była skomplikowana i długotrwała, poczynając od przygotowania pracowników do zmiany, po weryfikację kadry pod względem psychologicznym, psychiatrycznym oraz sprawdzenie w bazach policyjnych. W następnym etapie odpowiednie zgody wydać musiały takie organy państwowe jak Państwowa Straż Pożarna, Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, Inspektor Sanitarny. Kolejnym krokiem było dostosowanie wydziału produkcyjnego w Woli do standardów wymaganych ustawą z 13 czerwca 2019 roku o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym. Chodzi m.in. o odpowiednią konstrukcję magazynów na wyroby objęte koncesją.

– Zwiększeniem całego procesu było uzyskanie pozytywnej opinii o spełnianiu przez PGG wymagań. Wydali ją specjaliści Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych. Przeprowadzili też wymagane prawem szkolenia dla kadry zarządzającej ZRP. Po stronie Polskiej Grupy Górniczej należało wydać i wdrożyć wiele uchwał, zarządzeń oraz zmian strukturalnych. Biorąc pod uwagę wielkość spółki, dzięki zaangażowaniu pracowników PGG cały proces należy ocenić jako sprawny i stosunkowo szybki – mówi **Marcin Kobielski, p.o. dyrektora ds. technicznych**.

Uzyskana koncesja daje szerokie możliwości i otwiera przed ZRP rynek towarów i technologii o przeznaczeniu wojskowym i policyjnym, zarówno w zakresie produkcji jak i pośrednictwa w sprzedaży produktów militarnych. Jako podwykonawca dużej grupy zbrojeniowej, jaką jest PGZ, PGG może wytwarzać m.in. komponenty do pojazdów opancerzonych, czołgów, systemów minowania narzutowego. W halach ZRP możliwe będzie np. spawanie kabin opancerzonych w samochodach wojskowych, udział w produkcji mostów szturmowych i wytwarzanie wielu innych części i podzespołów dla szeroko rozumianego przemysłu obronnego.

– W obecnej sytuacji geopolitycznej, wojnie toczącej się za naszą wschodnią granicą, Polska Grupa Górnicza może odpowiedzieć na obronne potrzeby RP. W tej chwili jako spółka węglowa współtworzymy tarczę energetyczną państwa, a w przyszłości przystąpimy się do wzmacniania polskiej tarczy obronnej – mówi **Łukasz Deja – prezes PGG S.A.**



Zakład Remontowo-Produkcyjny jest specjalistycznym oddziałem PGG, świadczącym usługi dla kopalń w zakresie remontów, modernizacji i produkcji zmechanizowanych obudów ścianowych, hydrauliki siłowej i sterowniczej, elementów tras podziemnych kolejek podwieszonych, przenośników zgrzebłowych i in. W ZRP działają także specjalistyczne laboratoria: metrologiczne, mechaniczne (badań wytrzymałościowych) oraz metalograficzne.

ZRP posiada 8 hal o powierzchni 2,15 ha, z których pięć rozmieszczonych jest w Woli, dwie na terenie ruchu Piast w Bieruniu, a jedna w ruchu Ziemowit w Łędzinach. Ich infrastruktura obejmuje m.in. 18 suwnic (w tym trzy place składowe z suwnicami dla wielkich gabarytów), 70 stanowisk spawalniczych, zrobotyzowane stanowiska do spawania i ukosowania, wypalarki numeryczne, śrutownice (oczyszczarki wirnikowe), pół setki tokarek

konwencjonalnych i obrabiarek sterowanych numerycznie, wielozadaniowe centrum tokarskie, wytaczarki, frezarki, piły taśmowe, wiertarki, szlifiernie i malarnie, urządzenia transportowe i ciągniki siodłowe do przewozu produktów. Załogę ZRP stanowi ponad 700 wysoko wykwalifikowanych pracowników z uprawnieniami specjalnymi w zakresie spawalnictwa metali i ich obróbki skrawaniem.

Rozwinięcie produkcji na potrzeby obronności jest odpowiedzią na malejącą liczbę zamówień z kopalń. Zapotrzebowanie na remonty i wytwarzanie urządzeń dla górnictwa będzie nadal zmniejszać się w związku z transformacją branży, która pociąga za sobą redukcję wydobycia, wygaszanie i likwidację kolejnych zakładów górniczych. Projekt współpracy z PGZ pozwala ocalić i podtrzymać znaczny i unikatowy potencjał Zakładu Remontowo-Produkcyjnego w Polskiej Grupie Górniczej.

Porozumienie o przekazaniu infrastruktury kopalni Wujek

Zakres porozumienia między Polską Grupą Górniczą a miastem Katowice obejmuje przekazanie 29 obiektów infrastruktury na powierzchni zakładu górniczego. Wśród nich m.in.: wieże szybowe szybów Krakus, Lechia i Wentylacyjnego I, budynki: łaźni pracowniczej, kuźni, maszyn wyciągowych, markowni i nowej lampiarni, magazynu, sortowni, warsztatów, rozdzielni elektrycznej, pompowni i stacji uzdatniania wody. Planowana do przekazania infrastruktura dołowa obejmuje dwa szyby: Lechia i Wentylacyjny I oraz wyrobiska dołowe na poziomie 370 m o łącznej długości prawie 4000 m.

W zawartym porozumieniu strony zobowiązały się do dalszej współpracy w celu wypracowania szczegółowych umów i sposobów przekazania obiektów.

– Zawarte porozumienie jest kolejnym bardzo istotnym krokiem w procesie odpowiedzialnej transformacji oraz ochrony dziedzictwa górniczego. Teren kopalni Wujek to miejsce symbol – o wyjątkowym znaczeniu historycznym, społecznym i kulturowym. Mając na uwadze pamięć i historię tego miejsca, chcemy zabezpieczyć i zachować kopalnianą infrastrukturę, by mogła być wykorzystana na inne cele – mówi Łukasz Deja, prezes PGG S.A.

Porozumienie wpisuje się w ustalenia listu intencyjnego z czerwca 2025 roku, podpisanego wspólnie przez miasto Katowice, Polską Grupę Górniczą, Województwo Śląskie oraz Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolię, dotyczącego zagospodarowania, rewitalizacji i stworzenia nowych funkcji KWK Wujek.

Na wstępie dokumentu opisano osiem zasadniczych punktów, które obie strony będą szczególnie uwzględniać we współpracy:

- transformacja energetyczna i wynikająca z niej konieczność odchodzenia od węgla,
- umowa społeczna z 2021 roku wraz z harmonogramem wygaszania kopalń,
- planowane rozpoczęcie pierwszego etapu likwidacji kopalni Wujek wiosną 2026 roku,
- historyczne znaczenie kopalni Wujek dla Śląska i Polski,
- walory architektoniczne kopalni jako zespołu poprzemysłowego,



- konieczność zachowania spójności przestrzennej przy adaptowaniu obiektów do nowych funkcji publicznych, edukacyjnych, muzealnych lub szkoleniowych,
- wola miasta Katowice do zagospodarowania terenów i infrastruktury kopalni tak, aby chronić dziedzictwo i móc rozwijać nowe funkcje społecznie użyteczne,
- zamiar PGG, aby uporządkować, zabezpieczyć i przekazać miastu infrastrukturę kopalni w sposób pozwalający na dalsze jej wykorzystanie.



FOT.: BOŻENA SIEJA

Wykorzystać infrastrukturę terenów górniczych

Wspólne poszukiwanie rozwiązań dotyczących wykorzystania infrastruktury terenów górniczych do produkcji lub magazynowania energii zapowiedziały w czwartek, 19 lutego 2026 roku, Polska Grupa Górnicza S.A. i Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie. List intencyjny w tej sprawie podpisali Łukasz Deja - prezes PGG oraz prof. dr hab. inż. Rafał Wiśniowski - prorektor ds. współpracy krakowskiej uczelni.

Podpisany dokument to krok do wspólnego poszukiwania pomysłów na nowe zagospodarowanie przyszłych terenów pogórniczych. Celem jest jak najlepsze wykorzystanie potencjału tych terenów, po nadaniu im odmiennych funkcji gospodarczych, które stworzą nowe miejsca pracy. Sygnatariusze listu zwracają uwagę, że nie mówimy o likwidacji, ale o transformacji kopalń do nowych zadań, z uwagi na możliwości wykorzystania ich infrastruktury na potrzeby energetyki.

– To dobry kierunek i dziękuję za zaproszenie nas do współpracy – mówi Łukasz Deja, prezes PGG

S.A. i dodaje: – Od 1 stycznia 2026 roku na mocy znowelizowanej ustawy górniczej, pełnimy rolę operatora transformacji zakładów górniczych. W tym zakresie prowadzimy stały dialog z gminami górniczymi oraz innymi interesariuszami. Rozpoczynając się dzisiaj współpracę traktuję jako kolejną możliwość na wypracowanie propozycji rozwiązań dla dzisiejszych kopalń. Liczę, że uda nam się zbudować katalog pomysłów, które mogą stać się podstawą konkretnych działań w przyszłości.

Prorektor ds. współpracy AGH prof. Rafał Wiśniowski podkreśla: – Dziękuję za zaufanie ze strony PGG. Cieszymy się, że jako wiodąca

uczelnia techniczna w naszym kraju, mamy możliwość zaangażowania się w ważny i trudny proces transformacji zakładów górniczych m.in. w zakresie magazynowania energii. Mamy nadzieję, że wiedza i doświadczenia naszych pracowników będą mogły być wykorzystane dla realizacji założonych celów transformacji energetycznej, której ważną częścią jest Polska Grupa Górnicza.

W podpisanym dokumencie wyznaczono koordynatorów współpracy, których zadaniem będzie m.in. monitorowanie podejmowanych działań oraz kreowanie nowych, a także wsparcie osób zaangażowanych w to przedsięwzięcie.



FOT.: ZBIGNIEW SULIMA / AGH

Portrety z kopalni - podsumowanie

59 górniczych portretów złożyło się na ubiegłoroczny projekt Polskiej Grupy Górniczej pn. „Portrety z kopalni”. Fotografie wykonane przez fotografkę Katarzynę Zarembę-Majcher przedstawiają pracowników kopalń PGG w różnym wieku, z różnym stażem i na różnych stanowiskach — od pracowników wydobywania, poprzez nadzór, aż po pracowników biurowych. Projekt jest zapisem historii ludzi, którzy przez lata tworzyli i nadal tworzą przemysłowy krajobraz Śląska. Działanie wpisuje się w ochronę dziedzictwa przemysłowego i kulturowego oraz daje szansę na budowanie świadomości społecznej o ludzkim wymiarze przemian gospodarczych, które kształtują codzienne życie mieszkańców związanych z górnictwem. 21 stycznia w cechowni KWK Mysłowice-Wesoła spotkali się uczestnicy tego projektu.



– Dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w tym projekcie. To dzięki Wam pokazaliśmy ludzki wymiar naszej spółki, jej historię i życie codzienne, opowiedane przez tych, którzy ją tworzą na co dzień. To projekt o ludziach, bo to człowiek w każdej firmie czy instytucji jest najważniejszy – mówi **prezes PGG Łukasz Deja**.



Na spotkaniu podsumowującym projekt obecni byli bohaterowie cyklu, **autorka fotografii – Katarzyna Zaremba-Majcher** oraz prezes zarządu PGG **Łukasz Deja**. Wielkoformatowe wydruki portretów stanowiące do tej pory ekspozycję zostały przekazane osobom na nich uwiecznionym.

– Polska Grupa Górnicza to ogromna spółka, w której pracuje 35 tysięcy osób. Chcieliśmy portretując pracowników naszych kopalń pokazać ich osobiste historie, doświadczenia zawodowe, staż pracy. Zależało nam, by te portrety obejrzało jak najwięcej osób – dlatego od marca do koń-

ca roku wystawa odwiedziła m.in. wszystkie kopalnie PGG. Dziękuję wszystkim, którzy pomogli nam ten projekt w terenie zrealizować – mówi **Ewa Grudniok, dyrektor Biura PR i Komunikacji Polskiej Grupy Górniczej**.

W ciągu roku projekt w formie wystawy prezentowany był w 12 cechowniach Polskiej Grupy Górniczej. Ekspozycja prezentowana była również w innych lokalizacjach na Śląsku, podczas otwartych wydarzeń – na konferencji "Bo MY zawsze idziemy po żywego" poświęconej ratownikom górniczym oraz społecznej transformacji regionu w Rydułtowach, na gali plebiscytu Kobieca Twarz Regionu organizowanej przez Dziennik Zachodni w Muzeum Śląskim, na Festiwalu Orkiestr Górniczych w Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu oraz podczas podsumowania konkursu „Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych” organizowanego przez Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu.

Projekt został objęty honorowym patronatem przez 15 przedstawicieli instytucji państwowych i samorządowych, w tym m.in. przez Ministra Przemysłu (obecnie Ministra Energii), Ministra Aktywów Państwowych, Marszałka Województwa Śląskiego, Wojewodę Śląskiego, Przewodniczącego Zarządu GZM oraz prezydentów i burmistrzów gmin górniczych.

Informacje o działaniach w ramach projektu pojawiały się regularnie w lokalnej prasie, telewizji, radiu czy w serwisach internetowych i osiągnęły wysoki zasięg komunikacyjny. Część kampanii informacyjnej spółka prowadziła w mediach społecznościowych PGG.

Nowy model transportu urobku w KWK ROW



ZDJĘCIA: BOŻENA SIEJA

4 marca br. zakończone zostało prowadzenie wydobycia szybem Leon II. Z tej okazji odbyła się symboliczna uroczystość wyjazdu ostatniego wagonika z węglem z szybu Leon II. W uroczystości wzięli udział członkowie dyrekcji kopalni ROW, **Marek Skuza, wiceprezes PGG ds. produkcji** oraz **Marcin Połomski, burmistrz Rydułtów**.



Tomasz Tkocz, dyrektor kopalni ROW podziękował pracownikom kopalni za pracę, odpowiedzialność i doświadczenie, które miały wpływ na bezpieczne wydobycie w Ruchu Rydułtowy. – Wprowadzone rozwiązanie porządkuje organizację transportu urobku w ramach kopalni zespółonej ROW. Ruch Rydułtowy będzie nadal funkcjonował, a zmiany mają służyć przede wszystkim poprawie bezpieczeństwa i efektywności pracy – powiedział dyrektor **Tomasz Tkocz**.

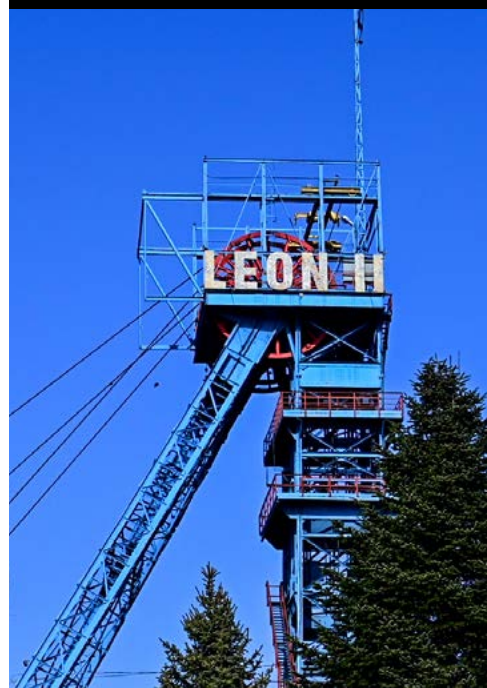
– Chciałbym podziękować wszystkim pracownikom Ruchu Rydułtowy za lata pracy związanej z szybem Leon II – to dzięki Wam przez dziesięciolecia wyjeżdżały na powierzchnię miliony ton węgla. Dziś szyb będzie pełnił inne funkcje w systemie kopalni, a sam Ruch Rydułto-

wy nadal pozostaje ważną częścią kopalni ROW – mówił **Marek Skuza**, wiceprezes PGG ds. produkcji.

Cała odstawa i transport urobku ze złoża Rydułtowy I odbywają się szybem wydobywczym Ruchu Marcel. Zmiana jest konsekwencją zdarzenia z lipca 2024 r., które wymusiło przyjęcie nowego modelu działania i optymalizacji wydobycia w ramach kopalni zespółonej ROW. Bezpieczeństwo było czynnikiem determinującym kształt docelowego modelu funkcjonowania Ruchu Rydułtowy.

Jak podkreśla dyrekcja kopalni, Ruch Rydułtowy w dalszym ciągu będzie prowadził wydobycie zgodnie z obowiązującą umową społeczną. Zakład pozostanie ważnym ogniwem struktury produkcyjnej i nadal będzie odgrywał istotną rolę w działalności kopalni zespółonej ROW. Restrukturyzacja ma na celu zwiększenie efektywności, poprawę bezpieczeństwa oraz dostosowanie działalności do aktualnych warunków górniczo-geologicznych, rynkowych i energetycznych. Wraz ze zmianą organizacyjną szyb **Leon II** przestanie pełnić funkcję szybu wydobywczego i **pozostanie szybem wdechowym z zachowaniem funkcji materiałowo-zjazdowej**. W szybie znajduje się – i nadal będzie funkcjonować – infrastruktura elektroenergetyczna niezbędna dla Ruchu Rydułtowy. Zabudowane są tam również rurociągi technologiczne, instalacje głównego odwadniania, stodkiew wody oraz przeciwpożarowe.

Szyb Leon II to jeden z najbardziej rozpoznawalnych symboli Rydułtów, ściśle związany z historią górnictwa węglowego w mieście. Został uruchomiony w 1926 roku jako nowoczesny, dwuprzędziowy szyb o średnicy 7,3 m. Wraz z Leonem III (obecnie nieczynnym) tworzył kompleks szybowy „Leon”. Przez dziesięciolecia pełnił – i nadal będzie pełnić – kluczową rolę w funkcjonowaniu kopalni jako jeden z głównych szybów wentylacyjnych Ruchu Rydułtowy. To przez niego na powierzchnię wyjeżdżały miliony ton węgla, a tysiące górników rozpoczynało i kończyło tu swoją szychtë. Dziś pozostaje ważnym elementem dziedzictwa przemysłowego miasta.



35. Szkoła Eksploatacji Podziemnej



W dniach 23-25 lutego 2026 r. w Krakowie odbyła się 35. edycja Szkoły Eksploatacji Podziemnej. To jedna z najważniejszych w kraju konferencji branżowych, w której jak co roku wzięli udział przedstawiciele PGG S.A.





24 lutego podczas uroczystych obrad w Filharmonii im. Karola Szymanowskiego w Krakowie wręczone zostały nagrody i wyróżnienia w konkursie "Bezpieczna Kopalnia". Kopalnie Polskiej Grupy Górniczej ponownie znalazły się na podium.

Ruch Jankowice zajął pierwsze miejsce, Ruch Chwałowice drugie, a ruch Ziemowit i KWK Bolestaw Śmiały otrzymały wyróżnienia. To kolejny rok, w którym kopalnie Polskiej Grupy Górniczej znalazły się na szczycie rankingu, którego wyniki są ogłaszane w ramach konferencji SEP.

ZDJĘCIA: SEP, KATARZYNA ZAREMBA-MAJCHER, BOŻENA SIEJA





**Wjazd na wieżę szybową Lechia czy może zjazd na poziom 370 m w kopalni Wujek?
Polska Grupa Górnicza również w tym roku dołączyła do 34. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.**

**ZWIEDZANIE POWIERZCHNI KOPALNI
WUJEK Z WJAZDEM NA WIEŻĘ SZYBOWĄ
LECHIA I PRZEJAZDEM KOLEJKĄ
WĄSKOTOROWĄ**



Pan Jacek, który wygrał licytację, miał okazję poznać zakamarki zakładu górniczego - podczas wizyty zobaczyć zabudowania kopalni m.in. kuźnię, maszynownię wieży szybowej Krakus. Wjechał również na wieżę szybową Lechia, skąd mógł podziwiać panoramę Katowic

**BRYŁA WĘGLA WYDOBYTA NA POZIOMIE
680 M W KOPALNI WUJEK**



Bryła węgla z poziomu 680 kopalni Wujek o kaloryczności 29 MJ/kg została wylicytowana przez pana Tomasza, który rodzinie jest związany z kopalnią Halemba i hobbistycznie zbiera figury i przedmioty wykonane z węgla.

Po wypadku w kopalni zaczął uprawiać sporty walki

Sebastian zdążył przepracować w kopalni tylko 4 lata. Po skończeniu szkoły był magazynierem, spedytorem, potem postanowił pójść w ślady taty górnika, który musiał przeczuwać coś złego, bo odradzał synowi zjazdu pod ziemię.



Na dole pracował najpierw w brygadach chodnikowych, a potem na ścianie wydobywczej. Miał 25 lat kiedy przenośnik pochwyił mu stopę.

– Szukali tej mojej nogi na odstawie, nigdzie jej nie było, a kiedy znaleźli było za późno, żeby przyszyć – wspomina Sebastian.

– Rana goiła się ciężko, wdało się ostre zapalenie, było ryzyko, że obetną nogę wyżej. Kopalnia pomagała w leczeniu, koledzy z oddziału rzucali się na wsparcie. Wtedy nie zdawałem sobie jeszcze sprawy, co mnie spotkało. Dopiero, gdy wróciłem do domu, dotarło do mnie, że zostałem kaleką – mówi Idziak.

Dorabiając do renty miał się różnych prac: był ochroniarzem na bramce w klubach i dyskotekach, robotnikiem budowlanym w Polsce i w Niemczech. Parę lat temu jeden z przyjaciół podsunął pomysł: a może sporty walki?

– Po wypadku wystrzyła mi się ironia i poczucie czarnego humoru. Śmiech i walka, żeby rozwijać się mimo wszystko, są dla mnie odskocznią. Ale chłop walczący na jednej nóżce?! – opowiada Sebastian.

Zaczynał od kickboxingu w najbardziej dynamicznej formule K1.

– Mogłem opierać się na tej niedoskonałej nodze z protezą, a przeciwnik miał zakaz kopania w nią. Jednak po czasie ten styl walki okazał się zbyt bolesny. Choć protezy są coraz lepsze, to otarć i urazów kikuta uniknąć się nie da. Do tego dopłatało się zwyrodnienie nadmiernie obciążonego kolana. Postanowiłem spróbować boks w oktagonie: trzy rundy po trzy minuty, od klasycznego boksowania różni się większym ringiem i twardszymi rękawicami. Nie ma kopania, gryzienia, plucia, poniżania ani ciosów poniżej pasa – wylicza Sebastian.

Trenuje pod okiem Adriana Bobera z Olimp Fight Club w Dąbrowie Górniczej oraz Kamila Młodzińskiego z Powiatowej Akademii Boks im. Henryka Średnickiego w Będzinie. Współpracuje z agencją Tuco Promotion i częstochowskim producentem odzieży sportowej Doberman's Aggressive.

Gdy w polskim MMA zaczęło być głośniejsze o "fighterze bez nogi", ludzie proszą o lekcje i Sebastian coraz częściej udziela się jako trener personalny. Z pasją wspiera też młodych ludzi z katowickich Bogucic (gdzie dorastał), czy z Giszowca (gdzie dostał mieszkanie komunalne).

– Organizuję zajęcia dla chłopaków z dzielnicy. Mam kilku podopiecznych, którzy niedawno robili różne złe głupstwa, lubili sobie popić. Byłem taki jak oni. Widząc, jak ćwiczą i zwyciężają, cieszę się ich sukcesami. Nie jestem może wirtuozem rękawic, ale potrafię przekazać, że w sporcie i w życiu nie ma rzeczy niemożliwych. Ograniczenia są tylko w naszych głowach – podkreśla Sebastian Idziak.

Jego idolem w boksie, już od najmłodszych lat, jest Andrzej Gołota oraz Amerykanin Mike Tyson: – Wytatuowałem sobie

Tysona, był wirtuozem boksu.

A pod nim zrobiłem podobiznę Conora McGregora.

Z zadziornym Irlandczykiem troszkę się utożsamiam – też lubię popyskować, otworzyć jadaczkę, nie bać się mówić, co myślę. Tyson i McGregor to nie są

może idealne wzory, bo w życiorysach mają alkohol, narkotyki, poprawczak. Ale w młodości przed wypadkiem w kopalni moje życie też nie biegło idealnie! – mówi Sebastian.

Może to głupio zabrzmieć, ale cieszę się z mojego kalectwa,

bo za młodu nie zawsze chodziłem prostymi drogami i nie wiadomo, czy dobrze bym skończył – mówi 36-letni **Sebastian Idziak**, były górnik ścianowy w kopalni Wujek, który 10 lat temu w wypadku pod ziemię stracił nogę. Teraz Sebastiana okłaskuje publiczność walk bokserskich w oktagonie.



Zapamiętał, że przy poprzednich galach MMA bardzo wielu zawodników odmawiało, że "nie będą się bili z kaleką".

– Może z troski o mnie, a może ze strachu, co będzie, jeśli pobije ich rywal bez nogi? Kiedyś przeżywałem te odmowy, a teraz już mnie śmieszą. Nie potrzebuję łaski, litości, nie lubię, gdy ktoś chce mnie oszczędzać. Staram się wyciągnąć z życia, ile tylko się da! Marzenia? Jedno największe: chciałbym jak najdłużej chodzić samodzielnie na protezie. Żeby nikt nie musiał tracić sił i czasu na targanie mnie na wózku, żebym mógł poruszać się o własnych siłach – wyznaje.



Witold Gałązka

Z kopalni do światowej szachowej elity

Indywidualne Mistrzostwa Europy w Szachach 2026 odbędą się w dniach 7-19 kwietnia w Katowicach. W organizację wydarzenia zaangażowany jest Paweł Kwaśniewski, pracownik Polskiej Grupy Górniczej S.A., od lat związany z szachami.



Sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Indywidualnych Mistrzostw Europy w Szachach 2026 jest Paweł Kwaśniewski – sędzia szachowy, wiceprezes Klubu Szachowego Górnik Łęczyny oraz od września 2025 roku wiceprezes Śląskiego Związku Szachowego. Na co dzień związany jest zawodowo z PGG, obecnie zatrudniony w Dziale Techniki Strzałowej Ruchu Ziemowit KWK Piast-Ziemowit.

Jak sam podkreśla, szachy pojawiły się w jego życiu znacznie wcześniej niż górnictwo. Były pierwszą pasją z lat młodzieńczych, która z czasem zaczęła naturalnie łączyć się z pracą zawodową. Choć na pierwszy rzut oka są to dwa zupełnie różne światy, w rzeczywistości mają ze sobą wiele wspólnego. Doświadczenie zdobyte w kopalni okazuje się niezwykle przydatne również przy organizacji dużych wydarzeń sportowych. Dyscyplina, planowanie, zarządzanie zespołem i reagowanie na sytuacje kryzysowe to kompetencje, które bezpośrednio przekładają się na sprawne przygotowanie mistrzostw.

Ogromne znaczenie mają tu strategiczne myślenie, przewidywanie skutków decyzji, odpowiedzialność oraz praca zespołowa. Zarówno w kopalni, jak i przy szachownicy jeden błąd może mieć poważne konsekwencje, dlatego kluczowe są koncentracja, analiza i dobra ocena sytuacji – mówi Paweł Kwaśniewski, zatrudniony w KWK Piast-Ziemowit Ruch Ziemowit.



Organizacja Indywidualnych Mistrzostw Europy w Szachach to przedsięwzięcie logistyczne o ogromnej skali. Przygotowania trwają wiele miesięcy. Przy wydarzeniu pracują organizatorzy, sędziowie, wolontariusze, obsługa techniczna oraz medialna. Każdy detal musi być dopracowany, ponieważ tylko precyzyjne planowanie i doskonała współpraca zespołowa pozwalają przeprowadzić imprezę tej rangi na najwyższym europejskim poziomie.

Zdaniem organizatorów mistrzostwa mogą stać się silnym impulsem do popularyzacji szachów, szczególnie wśród dzieci i młodzieży. Bezpośredni kontakt z wielką imprezą sportową często inspiruje do rozpoczęcia własnej przygody z królewską grą. Podczas mistrzostw zaplanowano liczne wydarzenia towarzyszące – turnieje dla młodszych zawodników, konferencje, spotkania z arcymistrzami i działania edukacyjne. Młodzi kibice będą mogli z bliska zobaczyć najlepszych europejskich szachistów. To wyjątkowa okazja, by zainspirować młode pokolenie i pokazać im, jak fascynującym światem są szachy. Na turniej przyjadą najlepsi zawodnicy z kilkudziesięciu krajów, w tym arcymistrzowie walczący nie tylko o medale, ale również o kwalifikacje do światowych turniejów. Dla miasta Katowice i regionu to ogromna promocja.

– Chcemy, aby po mistrzostwach Europa zapamiętała Katowice nie tylko jako doskonałego gospodarza, ale jako miejsce, w którym szachy mają przyszłość – podkreśla Paweł Kwaśniewski.

Warto dodać, że w 2025 roku pan Paweł zwyciężył w I Lędzińskim Plebiscycie Sportowym w kategorii Osobowość Sportowa Roku. Z kolei 25 kwietnia 2025 roku wziął udział w pokazowej symultanie szachowej podczas jednego z najbardziej prestiżowych turniejów na świecie – Superbet Rapid & Blitz Poland 2025, gdzie po kilku godzinach emocjonującej gry zremisował partię ze światowej stawy arcymistrzami.



Bożena Sieja



X Rajd Koguta – pracownicy z Rydułtów pojadą ponownie, by pomóc choremu synowi kolegi

Rajd Koguta to ogólnopolska impreza motoryzacyjna o charakterze charytatywnym, organizowana co roku w weekend Bożego Ciała. Miłośnicy zabytkowych oraz klasycznych pojazdów z całej Polski (i nie tylko – również z Czech, Niemiec a w tym roku nawet z Tajlandii!) wyruszają z Oławy, a meta za każdym razem zlokalizowana jest w innym mieście – w tym roku będzie to Zamość. Najważniejsza pozostaje jednak idea – pomoc chorym dzieciom. 100% środków zebranych podczas Rajdu Koguta trafia do potrzebujących dzieci. Do tej pory podczas wszystkich edycji zebrano łącznie ponad 10 mln złotych!

W ubiegłym roku każda załoga mogła zgłosić do wsparcia konkretne dziecko – jednym z beneficjentów był Jaś Nieszporek, który urodził się w marcu 2023 r. z wadami wrodzonymi, częściowo związanymi z rzadką mutacją genu MYCN, określaną jako zespół Feingolda. **Chłopiec jest synem jednego z pracowników oddziału szybowego KWK ROW Ruch Rydułtowy, a zgłosiła go ekipa ludzi związanych z górnictwem.**

„Młodzi Wilcy” – bo o nich mowa – to Roman i Bartosz z Ruchu Rydułtowy, Daniel z KWK Borynia-Zofiówka oraz Patryk (spoza branży górniczej). Wprawdzie zawodowo reprezentują różne stanowiska i odpowiadają za różne zadania, jednak w rajdzie tworzą jeden zespół. Każdy z nich pełni inną rolę – od organizacji i logistyki, przez kwestie techniczne, po dbanie o dobrą atmosferę – co w praktyce dobrze się sprawdza podczas kilkudniowej trasy. Załoga startuje samochodem Mercedes C180 z 1993 roku. – Jest w moim posiadaniu od trzech lat – od zawsze jestem pasjonatem motoryzacji lat 90., dlatego wybór tego modelu był świadomy i przemyślany. Egzemplarz znajduje się w wyjątkowym stanie wizualnym i technicznym – chwali się Roman, kierownik ekipy.

Uczestników rajdu łączy nie tylko pasja do klasycznej motoryzacji, ale przede wszystkim gotowość do pomagania. Roman, wspomina sytuację z ubiegłorocznej edycji: – Jeden z uczestników nie mógł uruchomić swojego zabytkowego Mercedesa. Wokół auta zebrali się już grupa osób próbujących pomóc. Zapytałem, czego potrzeba – okazało się, że brakuje kabli rozruchowych. Jak wielu uczestników rajdu, wozilem ze sobą różne akcesoria „na wszelki wypa-

dek”, więc przekazałem im swoje kable wraz z numerem telefonu. Przez dwa dni mijaliśmy się, aż w końcu – ku mojemu zaskoczeniu – podczas finału na mecie w Piwnicznej-Zdroju, wśród kilku tysięcy uczestników, właściciel białego Mercedesa odnalazł mnie i oddał pożyczony sprzęt. Ten gest był prosty, ale bardzo symboliczny. Współpraca, życzliwość i brak barier sprawiają, że rajd buduje poczucie wspólnoty i pozwala uwierzyć, że „lepszego jutro” zaczyna się od drobnych gestów tu i teraz.

Podczas tegorocznej jubileuszowej edycji rajdu „Młodzi Wilcy” w ciągu trzech dni pokonają trasę prowadzącą przez malownicze tereny województw dolnośląskiego, śląskiego, świętokrzyskiego i lubelskiego, aby ponownie włączyć się w pomaganie. – Dla nas udział w Rajdzie Koguta to nie tylko realizacja pasji do klasycznej motoryzacji, ale także forma wdzięczności za zdrowie naszych dzieci, połączone z realną pomocą innym. Zeszytowa możliwość wsparcia osoby z bliskiego otoczenia pozwoliła nam bardzo namacalnie doświadczyć idei rajdu i umocniła przekonanie, że warto angażować się w takie inicjatywy – mówi pan Roman. – Dlatego w tym roku planujemy ponownie wesprzeć małego Jasia – dodaje.

Za każdy dar serca bardzo dziękujemy !!!

Jaś urodził się 9 marca 2023r z wadami wrodzonymi, częściowo związanymi z rzadką mutacją genu MYCN określonej jako zespół Feingolda. Po ostatnich dwóch miesiącach kolejnych hospitalizacji, leczenia, zmagów z niezdiagnozowanymi epizodami napadów, jesteśmy znowu w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka. Diagnostykę w kierunku wad układu pokarmowego przyspieszył papierzący się stan zdrowia Jasia. Leki przestały przynosić pożądany efekt, nastąpił regres a napady przybrały na sile. Wystąpiła duża szansa, apopleksja, zaburzenia poniżej 30%. Gastrokopia, serogram i planimetria ujawniły nieszczelną przełyk, silny refluks oraz zaburzenia perystaltyki – konieczna była ingerencja chirurgiczna – fundoplicacja Nissena. Akutalnie, w drugiej dobie po operacji znowu pojawił się napad... Postrzeżenie nam czekać na pełną siłę regenerację i odpowiadanie układu nerwowego czy genowa napadła została trafnie zdiagnozowana.

TO NIE WIELCY LUDZIE ZMIENIAJĄ ŚWIAT ALE SZABLI LUDZIE W REKACH WIELKIEGO BOGA

Cel szczegółowy: Jan Nieszporek

KRS: 0000311733

1,5%

Wszystkie wpłaty związane z tegoroczną edycją dokonywane są wyłącznie za pośrednictwem portalu Siepomaga.pl. Niezależnie od rajdu cały czas można dokonywać wpłat na leczenie i rehabilitację Jasia bezpośrednio poprzez Fundację Siepomaga <https://www.siepomaga.pl/jan-nieszporek> lub przez 1.5% podczas składania rozliczenia rocznego PIT (KRS 0000311733, cel szczegółowy: Jan Nieszporek).